

dzeniu, a dysponując dwoma przykładami z r. 1627, kiedy to izba odrzuciła skargę rugową pod zarzutem, że powinna być ona podniesiona już na sejmiku przedsejmowym — wysnuwa ogólny wniosek, iż „w interesującym nas okresie zwyczaj ten [tj. rugi poselskie — przyp. S. K.] został przeniesiony na sejmiki” (s. 62). Wniosek ten wydaje się zbyt pochopny. Duża dowolność w zakresie trybu procedowania poszczególnych sejmów zmusza do ostrożniejszego wysuwania wniosków na zasadzie analogii.

Inną nie rozwiązana w pełni zagadką sejmu toruńskiego jest pominięcie w zbiorze uchwał sejmu przyjętej konstytucji upoważniającej króla do zwołania sejmu nadzwyczajnego. J. Seredyka całą winą za taki stan rzeczy obarcza marszałka izby — Marcina Żegockiego, który nie dopuścił do publikacji niekorzystnej dla szlachty konstytucji. Nie należy jednak zapominać, że decyzji nie podejmował marszałek sam. Zapadała ona na tzw. sesjach pieczętarskich, w których uczestniczyli: marszałek izby, kanclerz, oraz deputaci obu izb. W tych warunkach trudno zrozumieć jak mogło dojść do opuszczenia konstytucji korzystnej dla króla. Byłby to przykład raczej wyjątkowy, bowiem z reguły na sesjach pieczętarskich modulowano konstytucje na korzyść dworu.

Celowo swoje uwagi poświęciłem kwestiom dla omawianego opracowania nie pierwszoplanowym, lecz patrząc na sejm z 1626 r. z punktu widzenia historyka instytucji. Ilość materiału, jakiego dostarcza omawiana pozycja, również przy tym punkcie widzenia, wskazuje na jej wartość nie tylko dla poznania historii politycznej. Udowadnia ona zarazem słuszność twierdzeń na temat poważnej przydatności takich prac dla poznania instytucji sejmu, a w szczególności zbadania kształtowania się form jego funkcjonowania.

STANISŁAW KRUKOWSKI (Warszawa)

André Laingui, *Sentiments et Opinions d'un jurisconsulte à la fin du XVIII^e siècle: Pierre François Muyart de Vouglans (1713—1791)*, Travaux Juridiques et Economiques de L'Université de Rennes, t. XXV, Rennes 1964, s. 177—277.

Licząca sto stron rozprawa młodego prawnika z Rennes świadczy, w ślad za pracami prof. Imberta, o przełamywaniu w francuskiej nauce historycznoprawnej dotychczasowej obojętności wobec dziejów nowożytnego prawa karnego. Omawiana rozprawa stanowi próbę przedstawienia sylwetki najgłośniejszego konserwatywnego karnisty francuskiego z XVIII w., Muyarta de Vouglans. Postać ta w ramach studiów nad dziejami francuskiego prawa karnego epoki przedrewolucyjnej z całą pewnością zasługiwała na opracowanie¹. Czy jednak metoda i wiedza autora oraz ramy opracowania w pełni nas zadowolają? Powiedzieć trzeba, iż polskie doświadczenia w zakresie studiów nad nowożytną nauką prawa znacznie są już bogatsze, a praca Laingui nie wychodzi w zasadzie poza interesujące przedstawienie sumiennie wykorzystanych w analizie tekstów. Bardzo skromne odczytanie autora uniemożliwia mu szersze potraktowanie omawianej problematyki², a nawet pro-

¹ W przedmowie do pracy pisze prof. L. B. Mer: „Muyart de Vouglans, esprit sans élévation et sans ouverture, n'en est pas moins un excellent jurisconsulte, et son conservatisme foncier en fait un peintre très exact et très minutieux du Droit et de la procédure pénale de son époque”.

² Poza dziełami Muyart de Vouglansa i Jouse'a autor wykorzystał pewną liczbę klasycznych pozycji wieku. Razi nieuwzględnienie dzieła Brissot de Warville'a, *Théorie des Lois Criminelles*, Nèuchâtel 1781, rozpraw Servana, Filangierego, Marata... W zakresie literatury przedmiotu autor uwzględnił jedynie prace publikowane w języku francuskim. Pominięcie prac Overbecka, Fischla, Lohmanna, a zwłaszcza E. Hertza fundamentalnej pracy (*Voltaire und die französische Strafrechtspflege XVIII Jh.*, Stuttgart 1885) nie wyszło rozprawie na dobre. Co gorsza,

wadzi do stwierdzania rzeczy dość już oczywistych w świetle dotychczasowych badań.

Rozprawa, poza rozdziałem wprowadzającym w problematykę prawa karnego XVIII w., dzieli się na dwie zasadnicze części: pierwsza, o charakterze rysu biograficznego, nosi tytuł „Le personnage et sa philosophie”, część druga przedstawia systematycznie poglądy karnistyczne Muyart de Vouglansa na tle niektórych poglądów epoki (Monteskiusz, Beccaria, Rousseau). De Vouglans był przez całe swe życie nade wszystko sędzią, reprezentantem znamienitym jurysprudencji parlamentarnej, nie lekającym się jednakże sięgania po pióro³. Najważniejszym dziełem jego życia było dzieło pt. *Les Lois criminelles de France dans leur ordre naturel* (1780), *une véritable somme du droit criminel à la fin de L'Ancien Régime* (s. 195). Muyart de Vouglans podjął frontalną obronę obowiązującego prawa karnego przed atakami humanitarystów, dla niego na równi Monteskiusz czy też „ignorant” Beccaria błędzili i to w sposób niebezpieczny dla porządku społecznego⁴. Polemiki przeciw luminarzom wieku nie przyniosły sędziemu Vouglans sukcesu⁵ i umierał zapewne w poczuciu pełnej porażki w dniu 14 III 1791 r.⁶ Rozprawa Laingui (do której załączono użyteczny indeks analityczny) stanowi niewątpliwie przydatny przyczynek do studiów nad prawem karnym Francji przedrewolucyjnej.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

Jürgen-Peter Ravens, *Staat und Katholische Kirche in Preussens polnischen Teilungsgebieten* (1772—1807), Wiesbaden 1963, ss. 181. Veröffentlichungen des Osteuropa-Institutes München.

Na wstępie trzeba podkreślić, że problem, którego opracowania podjął się autor, jest trudny, a wśród historyków niemieckich nie znalazł, z wyjątkiem wielotomowego obszernego wydawnictwa źródłowego M. Lehmana i H. Graniera pt. *Preussen und die katholische Kirche seit 1640*, większego zainteresowania. A przecież już po zajęciu Śląska przez Fryderyka II zmieniły się proporcje ludności wyznania rzymsko-katolickiego w Prusach, zaś dalsze rozbiory w 1772, 1793 i 1795 r. znacznie je zwiększyły. W obrębie monarchii pruskiej do r. 1772 było

i w skromnej francuskiej bibliografii karnistycznej są znaczne luki. Brak prac L. Masson, J. Constanta, S. Piawskiego, A. Desjardinsa i in. Szczególnie zadziwia nieuwzględnienie klasycznej pracy J. Graven'a, *Beccaria et l'avènement du droit pénal moderne* (1738—1794), Genève 1948.

³ Autor zestawiał w pracy bibliografię publikacji karnistycznych Muyart de Vouglansa.

⁴ Charakterystyczne, iż Vouglans np. broni do końca instytucji tortur w procesie, gdy tymczasem nawet w łonie parlamentów powstaje opór przeciw tej praktyce. Parlament w Grenoble na przykład już od około połowy XVIII w. zaniechał stosowania tej praktyki. Por. także uwagi ogólne o walce humanitarystów i obrońców ancien régime'u u P. Bouzat, *L'influence de Beccaria sur la culture juridique française*, w: *Secondo centenario della pubblicazione dell'opera „Dei delitti e delle pene” di Cesare Beccaria. Atti delle Celebrazioni...*, Accademia Nazionale dei Lincei, Anno CCCLXII, 1965, Quaderno 71, Roma 1965, s. 34—36.

⁵ Niestety, życiorys Muyart de Vouglansa w ujęciu autora jest bardzo skrótowny i nie opiera się na własnych badaniach źródłowych. Stąd lata bezpośrednio poprzedzające rewolucję i lata 1789—1791 nie znalazły w omawianej pracy prezentacji, która rzucałaby nam światło na postawę obrońcy starego porządku w momencie, gdy ulegał on już likwidacji, a z nim i prawo karne, którego był apologetą.

⁶ Przy okazji sprostujmy opierając się na danych biograficznych omawianej pracy omyłkę J. Gravena, który określając Muyart de Vouglansa jako „le plus tenace représentant du droit criminel traditionnel”, każe mu odpokutować swe błędy „sur l'échafaud lors de la tourmente révolutionnaire”. Por. J. Graven, *Le Livre „des Délits et des Peines” et son influence en Suisse* w: *Secondo centenario...*, o. c., s. 85.